Nr. 15. Sambor dnia 1. sierpnia 1911. Rok XI.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie .... 40 h. | półrocznie.... 2 kor. 50 h.
kwartalnie ... 1 „ 25 „ | całorocznie .. 5 „ — „

Numer pojedynczy 10 h.

Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich L. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

ODEZWA

do P. T. służbodawców, Członków wspierających Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych.

Wykonując kilkakrotnie na Walnych Zgromadzeniach oddziałów Towarzystwa podnoszone życzenia, uchwalił Wydział centralny zreorganizować istniejące przy Towarzystwie biuro pośrednictwa posad —a rozszerzając jego agendy, dać większej ilości członków możność korzystania z dobrodziejstwa bezpłatnego wyszukania im posad, względnie znaczniejszą niż dotychczas ilość P. T. Służbodawców zaopatrywać w dobrych, fachowo uzdolnionych i wykształconych, urzędników wszystkich kategoryi.

Rozwój tego biura, którego agendy na zachodnią część kraju prowadzić będzie Biuro Towarzystwa w Krakowie, ul. św. Tomasza 1, zależy jednak w pierwszej linii od ilości zgłoszonych nam wolnych posad, dlatego zwracamy się niniejszem do P. T. Służbodawców z gorącym apelem i usilną prośbą o poparcie naszych dotyczących usiłowań przez powierzanie wyszukiwania odpowiednich kandydatów na ewent. wakujące posady naszemu biuru, które zupełnie bezinteresownie, a dążąc jedynie do urzeczywistnienia celu, jaki sobie nasze Towarzystwo wytknęło, t. j. ochrony interesów urzędników prywatnych celem podniesienia moralnego i materyalnego poziomu całego stanu, będzie niezawodnie w możności, zaspakajać zawsze jak najlepiej wszelkie potrzeby w tym względzie.

Ufni, że P. T. Służbodawcy — tak dla powyżej wykazanych korzyści, jak też i w poparciu pięknych humanitarnych naszych celów — z usług naszego „Biura pośrednictwa posad“ raczą skorzystać już przy najbliższej sposobności, kreślimy się.

Z poważaniem
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie.
Zakład ustawowy emerytalny zastępczy
ul. Klementyny Tańskiej 3.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z c. k. Intendantury komendy obrony krajowej w Przemyślu Nr. 1854/11.

Wyciąg z ogłoszenia dzierżawy przypuszczalnego zapotrzebowania siana, słomy na pościółkę i do łóżek, na czas od 1. października 1911. do 30. września 1912.

Rozprawy dzierżawy odbędą się w dniach 31 lipca 1911 w Rzeszowie, 2. sierpnia b. r. w Przemyślu, 7. sierpnia w Sanoku, 3. sierpnia w Jarosławiu 10. sierpnia w Stryju i 14 w Zawadce.

Wadyum wynosi 5% wartości wszystkich oferowanych artykułów za czas dzierżawy.

(Ogłoszenie dzierżawy wyłożone jest do przeglądu przez Członków Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego, tudzież Członków Kółek rolniczych w biurze Oddziału c. k. g. T. g. w Samborze, na „Wyspie“ w godzinach urzędowych, t. j. codziennie od godz. 11. do 12. przed południem.)

II. Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Okólnik do Rad Oddziałów w sprawie utworzenia sekcyi kobiecego gospodarstwa wiejskiego. L. 2856/11.

Sprawa wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego, stała się w ostatnich czasach przedmiotem obrad, zabiegów i starań wielu tak instytucyi, jak i poszczególnych jednostek, którym dobro społeczne na sercu leży, a które w podniesieniu tej zaniedbanej gałęzi naszej produkcyi słusznie upatrują znaczne korzyści dla kraju.

Staraniom tym brak jednak dotychczas jednolitości, nie są one ujęte w pewną formę stałą, nie zawsze mają jasno wytyczone cele, wskutek czego marnuje się wiele dobrych chęci, wiele pracy a nawet i funduszy, a przynajmniej nie wydają one spodziewanych rezultatów.

Należałoby zatem stworzyć instytucyę, któraby sprawę tę odpowiednio ujęła, łącząc we wspólnej pracy wszystkie czynniki dotychczasowe i mogące w przyszłości powstać.

Instytucyą taką mogłaby być sekcya kobiecego gospodarstwa wiejskiego, założona przy Komitecie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Myśl ta, wyszła z grona samychże Ziemianek, wydaje nam się zupełnie właściwa, to też w najbliższym czasie mamy zamiar przystąpić do jej zrealizowania.

Ponieważ jednak dla rozwinięcia pracy wydatnej tejże sekcyi, potrzebna jest jak największa ilość współpracowników, względnie współpracowniczek, należałoby przeto zachęcić jak najszersze warstwy naszych Ziemianek do wpisywania się na Członków naszego Towarzystwa.

Zwracamy się tedy do Szanownych Rad z prośbą, by sprawę tę zechciały w odpowiedni sposób poruszyć w najbliższej przyszłości jak najenergiczniej w obrębie swych działalności, udzielając zgłaszającym się możliwych udogodnień w granicach naszego statutu.

We Lwowie, dnia 22. lipca 1911.

Prezes: Czartoryski m. p. Za dyrektora biura: Janowski m. p.

III. Z Zarządu powiatowego Towarzystwa Kółek rolniczych w Samborze.

Protokół posiedzenia Zarządu powiatowego z dnia 20. lipca 1911.

Przewodniczy: Prezes Zarządu powiat., ks. Ludwik Bikowski, który do spisania protokołu zaprosił p. A. Nadybskiego. Obecni na posiedzeniu Członkowie Zarządu ks. Fr. Dobrowolski, Michał Iwańczyszak, R. Nowak, Stan. Stefanowski i T. Ujejski.

Z piśmiennictwa rolniczego.

W czasie żniw.

W stodołach zboże układać należy tak, aby nic kłosów nie leżało na ziemi ani przy ścianach, do ścian powinny przychodzić same odziomki, przez to chroni się od myszy, które najwięcej niszczą zboże na podłodze i przy ścianach.

Stodoły winny być przewiewne, bo zboże choćby zupełnie suche zwiezione, po paru dniach zwilgnie zawsze nieco, zapoci się, jak to mówią, t. j. wilgoć z wnętrza źdźbeł i ziarna wychodzi na jaw więcej, powinna wyschnąć znowu wnet; jeżeli przewiewu niema, to może zboże zapleśnieć.

Przed złożeniem zboża w stodole, należy ją doskonale wyprzątać ze starej zwilgłej słomy, opatrzyć dobrze klepisko pod spodem, a jeżeli są gdzie dziury mysie, to mocno pozatykać tłuczonem szkłem lub żwirem ostrym tłuczonym, pozakładać trutkę w rurki drzewne w kilku miejscach i podesłać pod zboże suchemi gałęziami, chrustem i to dość grubo. Jeżeli zboże ma być zaraz wymłócone i nie długo tylko leży w stodole, to te wszystkie ostrożności są mniej potrzebne.

Gdy się ma różne odmiany zboża, to pilnie trzeba uważać, aby ich nie pomieszać przy zbiorze i złożeniu w stodole, bo sobie można przezto dobrą odmianę, drogo kupioną w jednym roku zepsuć, zanieczyścić innem ziarnem. Osobno więc na polu ustawić a w stodole złożyć także osobno nie kładąc na wierzchu innego zboża, z któregoby ziarno mogło się wykruszyć i pomieszać z dolnymi snopami. Jeśli stodoła nie wystarcza na przechowanie całego zboża, układa się stogi, pokryte daszkiem na czterech słupach, poszytym słomą. Stóg powinien stać na wywyższonem miejscu niedaleko domu, ale także nie zbyt blisko, aby się dachów niedotykał i w razie pożaru nie przedstawiał niebezpieczeństwa przeniesienia ognia. Naokoło podstawy stogu wybrać rów, aby woda pod słomę nie zaciekała. Zboża nie kłaść na gołej ziemi, lecz naprzód podesłać gałęzi i warstwę starej słomy, albo co lepiej, zrobić drewnianą podłogę kilkanaście cali nad ziemię wzniesioną. Przeciw myszom pozakładać naokoło stogu trutkę.

Nie zapominać też o ubezpieczeniu od ognia całego zapasu siana i zboża zebranego, najlepiej jeszcze przed zwiezieniem, aby ani chwili nie było niebezpieczeństwa utraty całorocznego plonu przez przypadkowy pożar.

Największa ostrożność nie może uchronić od ognia z zewnątrz, a „strzeżonego Pan Bóg strzeże“, mówi przysłowie, więc każdy rozsądny gospodarz powinien zabezpieczyć nietylko plony, ale i budynki swoje i wtedy tylko może spać spokojnie, bez obawy, że mu jedna chwila ruinę zgotuje.

Nie zawsze ładnie uda się zebrać zboże, jeśli zatem zrosło, lub musiało być w wilgotnym stanie zwiezione do stodoły, to je najprędzej należy omłócić, a cienko w spichlerzu na podłodze rozestać, aby przyschło i nie zapleśniało. Codziennie trzeba też je przeszuflowywać. Jeżli ziarno mimo tego stęchły zapach posiada, to można je tego pozbawić przez zmieszanie z miękko utłuczonymi węglami drzewnymi. Po dwóch tygodniach przemłynkowuje się raz jeszcze i węgiel się odwieje, a ziarno traci woń nieprzyjemną.

(Rolnik śląski.)

Zagajając posiedzenie, uczcił ks. Przewodniczący w dłuższem przemówieniu pamięć zmarłego Sekretarza Zarządu powiatowego, ś. p. Stanisława Borkowskiego, a mowy tej wysłuchali obecni Członkowie Zarządu powstawszy z miejsc swych.

Z porządku dziennego zarządził ks. Prezes odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu, który, bez uwag do wiadomości przyjęto.

Referując sprawę odbioru i inwentacyi książeczek udziałowych Zarządu powiatowego, z tytułu członkowstwa Z. p. w Kółkach rolniczych, zauważył ks. Dobrowolski, iż przystępywanie Zarządu powiat. do Kółek rolniczych w charakterze Członka udziałowego nie okazało się w rezultacie odpowiedniem, gdyż udziały wpłacone, bądź to poprzepadły, bądź też żadnej nie przynoszą dywidendy. Ks. Dobrowolski domagał się wobec tego wycofania udziałów z Kółek rolniczych. Wiceprezes p. Stefanowski wyjaśnił, iż wypłacono udziałów drobnych po 10 i 2 korony do 8 Kółek rolniczych praktyka opierała się zawsze o uchwały Zarządu pow., który celem zachęcenia Kółek rolniczych do zakładania sklepów przystępował do Kółek tych jako pierwszy Członek udziałowy w ten sposób, iż kwota uchwalona tyt. udziału, obracaną była na zakupno i ostemplowanie ksiąg handlowych. Z powodu rozwiązania Kółek rolniczych w Kulczycach i Bereżnicy, wpłacone przez Zarząd powiatowy do tych Kółek udziały po 10 K. odzyskane już być nie mogły, podczas gdy w 6. innych Kółkach, które sklepy po dziś dzień utrzymują, udziały Zarządu powiatowego przynoszą dywidendy, zaczem i wypowiedzenie ich nie znachodzi żadnego uzasadnienia.

Wiceprezes p. Stefanowski wnosi zatem, ażeby skarbnikowi Zarządu pow. p. Nadybskiemu poruczyć sprawę uregulowania stanu tych udziałów z poszczególnym Kółkami a przedewszystkiem polecić mu wpisanie narosłej dywidendy do odnośnych książeczek udziałowych, jak wreszcie prosić go o założenia księgi kontowej a to celem utrzymywania wszytkich książeczek udziałowych w należytość ewidencyi.

Wyjaśnienie powyższe przyjął Zarząd powiatowy do wiadomości, a wnioski, wiceprezesa co do pozostawienie tych udziałów w Kółkach, tudzież utrzymywania ich przez skarbnika w ewidencyi, zostały jednogłośnie przyjęte.

Jako Członek Zarządu powiatowego zamianowany zazstał przez kooptacyę st. Zarządca podatkowy, p. Antoni Dominikowski.

Ks. Przewodniczący przedstawił następnie sprawę wyboru Sekretarza Zarządu pow. w miejsce ś. p. Borkowskiego i otworzył nad nią dyskusyę.

Wiceprezes p. Stefanowski zauważył, że wybór ten bezzwłocznie z tego powodu przeprowadzić się nie da, ponieważ tylko takiemu Członkowi Zarządu, który w Samborze mieszkając, każdej chwili mógłby się porozumiewać z prezydyum Zarządu, a następnie Członkowi, który na podstawie odbytego kursu fachowego mógłby sprawować równocześnie urząd instruktora i lustratora Kółek rolniczych. Do dopełnienia tego warunku potrzeba pozostawić trochę wolnego czasu kandydatowi, a na razie na prowizorycznego sekretarza należałoby uprosić p. Nadybskiego.

Powyższy wniosek p. Stefanowskiego przyjęto, zaś p. Nadybski aż do czasu wyboru sekretarza podjął się spełniania tego urzędu.

Na wniosek ks. Dobrowolskiego uchwalił Zarząd czynności lustracyjne w sklepach Kółek rolniczych p. Stefanowskiemu aż do czasu, w którym nastąpi wybór ukwalifikowanego instruktora a Wiceprezes, p. Stefanowski oświadczył się z gotowością spełniania tego obowiązku, jednakże z zastrzeżeniem, że z powodu przeciążenia innymi obowiązkami lustracye te będzie mógł przeprowadzać w ważnych wypadkach, na żądanie Zarządów Kółek, lecz nie lustracye doroczne, we wszystkich Kółkach.

Nad poruszoną przez ks. Prezesa sprawą urządzenia kursu gospodarstwa wiejskiego dla kobiet, rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos: ks. Dobrowolski, i p. p. Ujejski, Nowak, Iwańczyszak, a której rezultatem było powzięcie uchwały tak co do porozumienia się w tej kwestyi z Zarządem głównym, za pośrednictwem Członka tegoż Zarządu, p. Iwańczyszaka, jak co do wystarania się o odpowiedni lokal we dworze p. Skrzyńskiego w Biskowicach. Dalsze w tej mierze uchwały powzięte zostaną na następnem posiedzeniu Zarządu.

Po przyjęciu do wiadomości oświadczenia ks. Prezesa co do zawiązania Kółka rolniczego w mieście Samborze, do którego wpisało się już wielu tut. obywateli i gospodarzy, zamknięto posiedzenie o godz. 5. po południu.

Delegatem na Ogólną Radę Tow. do Przemyśla z dnia 23. i 24. sierpnia obrany został p. Roman Nowak.

Wiadomości bieżące.

Mianowania i przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiatowego Jana Gabrusiewicza z Boryni do Sambora, radcę sądu kraj. Augusta Giebułtowskiego z Sambora do Lwowa, a radcę sądu kraj. Ludwika Motala z Tarnopola do Sambora.

Sędzia powiatowy Bronisław Liszka w Starym-Samborze zamianowany radcą sądu krajowego w Tarnopolu.

Poświęcenie sztandaru ochotniczej straży ogniowej Kółka rolniczego w Czukwi, odbyło się w dniu 16. lipca br. przy bardzo licznym współudziale obywatelstwa z okolicy, delegacyi straży ogniowych i Kółek rolniczych z całego powiatu, jakoteż poważnego grona inteligencyi i włościan ze Sambora i okolicy. Przed uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez miejscowego proboszcza i wicedziekana, ks. Jana Paszkiewicza, a po stosownem przemówieniu przewodniczącego Komitetu zajmującego się urządzeniem uroczystości, p. Nadybskiego odbyło się wbijanie pamiątkowych gwoździ do sztandaru przez zaproszone instytucye i gości, przyczem na rzecz zakupić się mających przyrządów odpożarniczych uzbieraną została kwota 360 koron.

Z wiadomości dyecezyalnych. Były uczeń tut. gimnazyum, ks. Franciszek Skraba, po otrzymaniu święceń kapłańskich przeznaczony został do Jeżowego, a nowowyświęcony ks. Józef Panaś zamianowany wikarym w Dublanach.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarza powiat. Dr. Romana Trzeciaka z Sambora do Drohobycza, a praktykanta konceptowego, Belesława Gawendę ze Lwowa do Sambora.

Kancelaryę adwokacką w Samborze otworzył w dniu 25. lipca br. p. Maryan Szanser, przy ul. Kościuszki l. 15,

Kursy rolnicze w armii. Na wniosek ministerstwa rolnictwa postanowiło ministerstwo wojny zaprowadzić w armii kursy rolnicze.

Z życia towarzyskiego. Ślub panny Zofii Wierzchowskiej z p. Zenonem Staszewskim odbył się w dniu 22. lipca b. r. w tut. kościele parafialnym.

Na budowę kaplic w Maksymowicach i Brześcijanach nadesłał p. Antoni Kotschy na nasze ręce kw. 12. kor., tj. po 6 kor. na każdą. Kwoty te przesłaliśmy przekazem pocztowym przewod. Kom. budowy ks. Michałowi Różyckiemu w Łanowicach i ks. Dobrowolskiemu w Wojutyczach.

Na stacyi Dorożów zaprowadzoną została z dniem dzisiejszym (1. sierpnia) sprzedaż biletów i ekspedycya pakunków. W bm. zaprowadzoną być ma także sprzedaż biletów i ekspedycya pakunków na przystanku w Kulczycach.

Konkursy. Tut. Magistrat rozpisał konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego z płacą 1200 kor., bez prawa do emerytury lub jakiegokolwiek zoapatrzenia. Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15. września b. r.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisał konkurs na posadę lekarza okręgowego w Podbużu z roczną płacą 1200 koron., prawem do 5 trzyleci i ryczałtem na objazdy w kw. 730 kor. Ponadto zarząd dóbr br. Liebiga w Podbużu poruczy lekarzowi okręgowemu obowiązki lekarza zarządu dóbr i tartaku za stałą płacą w kw. 360 kor. i deputatem drzewa w ilości 20 m³ rocznie. Podania do 15. sierpnia.

Komisyjne zakupno remont dla 3. pułku ułanów obrony krajowej odbędzie się w rb. we wrześniu, 26 go w Lisku, 28. w Stryju, a 29. w Mościskach, zaś w październiku: 3. Kolbuszowy, 5. w Samborze, 11. w Turce i 13 Dolinie. Komisya asenterunkowa remont zakupywać będzie, tylko konie przez gospodarzy wychowane, zaopatrzone w paszporty bydlęce w wieku od 2 do 7 lat, miary 158 do 166 z dobrym grzbietem i poprawnymi, wydatnymi chodami. Konie posiadające wszystkie warunki wymagane dla remont kawalerzyckich, będą zakupywane po cenie 700 kor, a nadto przyznawane będą z funduszów c. k. Ministerstwa rolnictwa premie w miarę jakości koni i innych miarodajnych okoliczności, w przeciętnej kwocie po 100 koron za konja. Premię otrzymać mogą tylko ci hodowcy, którzy posiadają obywatelstwo austryackie i wykażą dowodnie za pomocą rodowodu lub karty stanowienia, że remonty hodowane były w krajach reprezentowanych w Radzie państwa. Gdyby który z hodowców nie był w stanie przedłożyć tych dokumentów w chwili asenterunku konia, może otrzymać od komisyi wyjątkowo 14 dniową zwłokę, w którym to terminie dokumenty odnośne przesłać należy dodatkowo oddziałowi zarządzającemu remontowanie, poczem nastąpi wypłata premii z funduszów Ministerstwa rolnictwa.

Dzieciom, cierpiącym na zaburzenia w trawieniu daje się przez kilka dni po 3 łyżki stołowe, naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa“,** co nie wpływa szkodliwie nawet na najdelikatniejsze narządy. Prof. von Gerhardt z Berlina stwierdza, że używał w swojej klinice wody „Franciszka Józefa“ wielokrotnie i zawsze z pewnym i zadawalniającym skutkiem — Otrzymać można we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Zbójecki kłusownik. W nocy z 23. na 24. lipca wybrał się leśny z dóbr Spaskich z Bilicza, Waśko Kapralik, wraz ze synem swym Mikołajem do lasu celem poszukiwania kłusowników, którzy w majątku Riedelsteinowej wyrządzają zawsze ogromne szkody. Do czatującego pod drzewem Kapralika oddane zostały nagle dwa celne strzały w pierś, które powaliły go na ziemię. Na odgłos strzałów syn leśnego, który znajdował się w innem miejscu, poszedł za echem tych strzałów i spostrzegł uciekającego kłusownika, za którym puścił się w pogoń, zatrzymał i odebrał strzelbę. Wracając z przytrzymanym zbójem, zastał już ojca w agonii. Podejrzanego o skrytobójstwo kłusownika, Michała Senyka ze Strzelbic odstawiła żandarmerya do sądu pow. w Starym Samborze.

Egzamin dojrzałości w c. k. Seminaryum naucz. w Samborze odbył się w dniach od 2. do 18. czerwca i od 26. czerwca do 1. lipca b. r. pod przewodnictwem Dr. Cyryla Studzińskiego, profesora uniwersytetu lwowskiego. **IV rok A.** Chomicki Teofil, Dacko Aleksy, Dołhun Bazyli, Emmerich Stanisław (z odzn.) Gałązka Władysław, Isański Antoni, Kojan Jan, Krywiak Stefan, Kunkiewicz Konstanty, Kuzio Kazimierz, Loos Józef, Lewicki Teodor, Marcinkowski Antoni, Markiw Mikołaj, Maryniak Michał, Miszkiewicz Wiktor, Petluch Jan, Pyzik Tadeusz, Saganowski Julian, Sałyga Karol, Sielecki Tomasz, Simko Józef Teśluk Michał, Tobiasz Jan, Tomaszek Włodzimiesz, Warcholak Jan, Wehrstein Kazimierz, Wiącek Michał, Woźnyj Stefan. Jednemu uczniowi pozwolono poprawić notę z jednego przedmiotu po upływie trzech miesięcy. **IV rok B.** Baczyński Roman, Bałabański Aleksy, Byrka Jan, Ciupka Ignacy, Deleńko Witold, Dobrowolski Michał (z odzn.) Falkiewicz Stanisław, Frączek Józef, Glückstern Salamon, Jaworski Aleksy, Macan Eustachy (z odzn.), Melnarowicz Mateusz, Michalcewicz Dymitr, Mikuła Tadeusz (z odzn.), Młynarz Bolesław, Nikody Józef, Pawłowski Jan, Petryk Aleksy, Podgórski Piotr, Spodar Władysław, (z odzu.) Superat Karol (z odzn.) Szak Bazyli, Szpula Franciszek, Sztynda Joachim, Wierzbiański Kazimierz, West Franciszek. Jeden uczeń otrzymał poprawkę.

Uczenice prywatnego Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Samborze. Egzamin złożyły: Chmurówna Emilia, Hermannówna Stefania, Jaegerówna Helena (z odzn.) Jórchówna Eugenia, Kopaczynska Bronisława, Krupińska Jadwiga, Lebensartówna Eufrozyna, Lidlówna Marya (z odzn.), Łahodówna Marya, Łukaczyńska Marya, Maćkówna Marya, Mazurówna Zofia, Popowiczówna Stefania, Radecka Józefa, Skuliczówna Janina, Skuliczówna Stefania, Strutyńska Marya, Szymańska Władysława, Tomczykówna Józefa, Ujwarówna Jadwiga, Wierczakówna Stanisława, Ziębówna Stefania.

Z sali sądowej. Echa masakry drohobyckiej. Przed trybunałem orzekającym tut. sądu obwodowego przeprowadzoną została w dniu 25. lipca rozprawa przeciw właścicielowi realności z Drohobycza, Janowi Pawłowiczowi, oskarżonemu: o zbrodnię gwałtu publicznego, dokonanego w dniu 19. czerwca br. przez to, iż podczas wyboru posła do Rady państwa rzucał na oddział wojskowy kamieniami, tudzież o obrazę komendantów oddziałów wojskowych, podczas, gdy ci zajęci byli pełnieniem swej służby, jako stojący na straży porządku i bezpieczeństwa publicznego. Rozprawie przewodniczył radca sądowy, p. Tomasz Łobaziewicz, jako wotanci radcy: Adolf, Piotrowski i Bereżański, oskarżał zastępca prokuratora, Karczmarek, a bronił oskarżonego adwokat, dr. Kruszyński. Bardzo obciążająco dla oskarżonego zeznawał świadek, porucznik 13. pułku huzarów: Józef Bernolak de Haraszt podając, że Pawłowicz, który znachodził się wśród tłumu rzucił kamieniem, kierując ten pocisk wprost na niego. Stwierdził ponadto drugi świadek, infanterzysta 9. p. p. Jan Höttel, że oskarżony kilka razy rzucał kamieniami na wojsko i że do komendantów oddziałów wojskowych zwracał się z bardzo obelżywymi wyrazami. Zeznał w końcu porucznik Bernolak, że całe zajście miało miejsce już po oddaniu strzałów przez pluton piechoty, skoro jednak spostrzegł, że roznamiętnienie tłumu zwiększało się, zmuszony był polecić podporucznikowi piechoty Lazarowi posłużyć się bronią palną. Dopiero po wydaniu rozkazu do strzelania tłum cofnął się, a następnie salwował się ucieczką. Na podstawie tych zeznań uznał Trybunał oskarżonego winnym zarzuconych mu czynów i zasądził go na karę 3 miesięcznego, ciężkiego więzienia obostrzonego postem i twardem łożem każdego tygodnia i jednorazową ciemnicą każdego miesiąca. Oskarżony wyrok przyjął, zaś prokurator państwa zgłosił odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary.

Pożary. Z ostatnich dni zeszłego miesiąca mamy do zanotowania aż trzy pożary, a w szczególności: w dniu 21. lipca spłonęło 9 zagród włościańskich na przedmieściu Zawidówka; w dniu 26. około godziny 2. w nocy wybuchł ogień w realności Fuchsa przy ul. Kolejowej, który zniszczył dom mieszkalny i uszko-

dził sąsiedni domek dawniej Gromka — zamieszkały przez 2 portyerów kolejowych, w końcu zaś w dniu 29 z. m., spłonęła stodoła i stajnia Szymona Górala na Nowym Swiecie.

„Nieprawdziwość pogłoski o podrożeniu soli“. W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, niewiadomo przez kogo rozsiewana, jakoby w b. r. nastąpić miało podwyższenie ceny soli do 30. gr. za 1. topkę warzonki względnie 1. kg. soli kamiennej. Z kompetentnego jednak źródła dowiadujemy się, że popogłoska ta nie ma najmniejszego uzasadnienia, a cena soli pozostaje nadal jak dotąd, ta sama. t. j. 20 gr. za 1. topkę warzonki, względnie 1. kg. soli kamiennej.

Wiec publiczny w sprawie kanałów na jarmarku organizowany na niedzielę 6-go siepnia zapowiada się bardzo dobrze, gdyż oprócz wycieczki rzemieślniczej, mającej przybyć staraniem Muzeum przemysłowego z Rzeszowa, wezmą udział w obradach wiecu liczni posłowie z różnych stronnictw politycznych.

Do rejestru handlowego w tut. sądzie obwodowym wpisaną została firma „British Austria Oil Investement Company“ jako spółka z ogr. poręką. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 kor., wpłacony w gotówce tyt. udziałów.

Muzeum eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej, otwarte z początkiem b. r. oddaje usługi krajowym wytwórcom komisyonerom i domom handlowym przez bezpłatne pośrednictwo, składanie ofert, zdobywanie zamówień na nadające się do wywozu wyroby krajowe. Muzeum eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej utrzymuje stałe stosunki z austryackiemi instytucyami eksportowymi za granicą, z Izbami handlowemi w Paryżu, Londynie i Berlinie, podaje eksporterom zagranicznym, krajowe źródła nabywania różnych do eksportu dojrzałych wyrobów i utrzymuje stałą wystawę wzorów eksportowych. Liga Pomocy przemysłowej zaprasza interesowanych do zwiedzania Muzeum w porze przed i popołudniowej. Adres Muzeum: Lwów, Pańska 1'.(dom Ligi Pomocy przemysłowej).

Katalog jarmarku pod tytułem „Przewodnik„ z prześlicznie wykonanemi kliszami opuści w najbliższych dniach prasę. Ponieważ jednak wciąż nowe firmy zgłaszają swój udział w jarmarku, przeto postanowił komitet wydawać w pewnych odstępach czasu kartkowe dodatki i uzupełniać nimi przewodnik.

Folwark Władypol ad Rajtarowice w tut. powiecie, nabył od p. Teodora Serwatowskiego, galic. Bank ziemski w Łańcucie za cenę 180·000 koron.

Przekroczenie ustawy o środkach spożywczych. Kupiec A. D. w Sp. (Czechy) i jego żona stawali niedawno przed sądem, oskarżeni o przekroczenie ustawy o środkach spożvwczych, popełnione przez to, że kilkakrotnie zamiast żądanej Maggiego przyprawy nalewali do przyniesionych flaszeczek Maggiego inną przyprawę. Sąd powiatowy w Komotowie skazał D. na grzywnę w wysokości K. 20, ewentualnie na 24 godziny aresztu.

KONKURS!

Magistrat król. woln. miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego z płacą roczną 1200 koron, bez prawa do emerytury lub jakiegokolwiek zaopatrzenia.

WARUNKI:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarkiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Prezydyum Magistratu. Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, po roku może nastąpić ustalenie stosunku służbowego.

Termin do wnoszenia podań zakreśla się do 15 września 1911.

Sambor, dnia 28. czerwca 1911.

MAGISTRAT.

Dr. Steuermann (2-3)

OGŁOSZENIE.

Po myśli §. 30. Statutu zwołuje Dyrekcya

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków „Spółki zaliczkowej w Samborze, stow. zarej. z ograniczoną poręką, na dzień 10. sierpnia br. o godz. 6. wieczorem do lokalu „Spółki“ (dom p. Wierczaka,) z następującym porządkiem dziennym:

1.) Wybór 1 członka Rady nadzorczej.
2.) Wnioski Członków.

W razie niedostatecznego kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, dnia, 17. sierpnia br. o godz. 6. wieczorem, bez względu na ilość Członków.

Dyrekcya

J. Hawrot m. p. **J. Niezabitowski** m. p.

Dr. J. Witz m. p.



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1911.

PRZYJEŻDŻAJĄ	ODJEŻDŻAJĄ
z Chyrowa:	**do Chyrowa:**
5·37 rano	7·23 rano
11·13 przedpołudniem	11·36 przedpołudniem
6·01 wieczór	3·59 po południu
9·02 wieczór	6·40 wieczór
2·11 w nocy	1·05 w nocy
z Przemyśla:	**do Przemyśla: (wprost)**
9·27 przed południem	11·16 przedpołudniem
5·42 wieczór	6·20 wieczór.
z Drohobycza:	**do Drohobycza:**
7·15 rano	5·56 rano
11·16 przedpołudniem	9·35 przedpołudniem
3·51 po południu	11·41 przedpołudniem
6·10 wieczór	6·32 wieczór
9·02 wieczór	9·07 wieczór
11·32 w nocy	2·33 w nocy
ze Lwowa:	**do Lwowa:**
8·55 rano	5·48 rano
11·21 przedpołudniem	7·43 rano
5·57 wieczór	11·25 przedpołudniem
12·53 w nocy	6·45 wieczór
z Rudek:	
7·25 rano	
ze Sianek:	**do Sianek:**
7·09 rano	9·42 rano
10·59 przedpołudniem	1·33 po południu
6·05 wieczór	6·50 wieczór

Z drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana, właściciel Leon Läufer w Samborze.